

All bandits, Polec

Siedzimy w parku, pijemy piwo, słonko się skłania ku zachodowi
Aż tu z za winkla wychodzą chłopy i tak normalnie chcą
My nie jesteśmy jednak z kryształu, gęba nie szklanka każ
Po kilku piwach krew się wzburzyła, na bitke każdy nabraż
Ref. Oi polecą zęby, oi (?)

Oi krew się poleje, oi pościelą trupy
Tak, że będziem tłukli aż przyjadą paż
Nikt na świecie nie jest przecież doskonały

Gdy na imprezie hujem już wieje, że z nudżw nawet nie chcą
Wtedy najlepiej znaleźć frajerżw, ktżrym normalnie
A jeszcze lepiej kiedy frajery mocne są w gębie, mocne są w są
Wtedy się można ostro podkurwić i znżw są
Ref. Oi polecą zęby, oi (?)

Oi krew się poleje, oi pościelą trupy
Tak, że będziem tłukli aż przyjadą paż
Nikt na świecie nie jest przecież doskonały

Jazda!!!

Siedzimy w parku, pijemy piwo, słonko się skłania ku zachodowi
Aż tu z za winkla wychodzą chłopy i tak normalnie chcą
My nie jesteśmy jednak z kryształu, gęba nie szklanka każ
Po kilku piwach krew się wzburzyła, na bitke każdy nabraż
Ref. Oi polecą zęby, oi (?)

Oi krew się poleje, oi pościelą trupy
Tak, że będziem tłukli aż przyjadą paż
Nikt na świecie nie jest przecież doskonały

Jeszcze raz!

Ref. Oi polecą zęby, oi (?)

Oi krew się poleje, oi pościelą trupy
Tak, że będziem tłukli aż przyjadą paż
Nikt na świecie nie jest przecież doskonały